

TEATR

KONIEC Z EDDYM 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

ÉDOUARD LOUIS, ADAPTACJA I REŻYSERIA ANNA SMOLAR

TEATR STUDIO, ONLINE DOSTĘPNY OD 25 GRUDNIA NA STRONACH TEATRU

Wstyd, bieda i społeczne mity

Nowy spektakl **ANNY SMOLAR** opowiada o wykluczeniu, ale też o sztuce, która może przywracać głos tym, którzy sami nie potrafią opowiedzieć o swoim losie. „Koniec z Eddym” oparty jest na głośnej autobiografii francuskiego pisarza Édouarda Louisa.

W pierwszej części przyglądamy się zniekształconemu przez pamięć artysty portretowi rodziny egzystującej gdzieś na biednej francuskiej prowincji. Za sprawą kostiumów groteskowe figury rodziców, rodzeństwa, szkolnych prześladowców budują sugestywny obraz alienacji młodego bohatera, którego dojrzewanie nieodmiennie łączy się z bólem i wstydem. Wstydem w dużej mierze klasowym, bo związanym z biedą robotniczej rodziny. Duża w tym zasługa aktorów. Poruszająca jest Dominika Biernat jako marząca o lepszym życiu siostra Eddy’ego, dla któ-



rej rzeczywistość późnego kapitalizmu nie przewiduje roli innej niż ta, która staje się udziałem jej matki i pozostałych kobiet w miasteczku. Także Rob Wasiewicz w roli ciężko pracującego ojca tworzy niejednoznaczny portret bezsilności człowieka pełnego goryczy i gniewu, których nie potrafi wyrazić. Od początku oglądamy na scenie dwóch Eddych – chłopaka z małego miasteczka (Daniel Dobosz)

i Édouarda, uznanego pisarza, uciekającego przed własną wstydliwą przeszłością (Sonia Roszczuk). Choć zabawa teatralnymi konwencjami chwilami wymyka się spod kontroli, ten spektakl porusza. Do kogo należy ten wstyd? – pyta Édouard w finale. Do świata, w którym bieda jest stygmatem, a szansa społecznego awansu – mitem – odpowiadają twórcy.

MICHAŁ CENTKOWSKI